

# Zdzisław Skwarczyński

---

## Przyśpiewki weselne Jeżowa i okolic

---

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 39, 329-347

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZDZISŁAW SKWARCZYŃSKI

## PRZYŚPIEWKI WESELNE JEŻÓWA I OKOLIC

Jeżów jest obecnie małą miejscowością w województwie skierniewickim, wiejską siedzibą urzędu gminnego, szkoły zbiorczej oraz instytucji rolnych na tę skalę. Ma jednak za sobą wielowiekową przeszłość miejską. Świadczą o niej nie tylko dwa zabytkowe kościoły. Jeżów ma swe skromne miejsce w literaturze historycznej, językoznawczej, folklorystycznej i numizmatycznej. Udokumentowanymi początkami sięga narodzin państwa Piastów i z nim dzieli wiele jego niepowodzeń nie mogąc się z nich wydzwignąć. Choć leży na skrzyżowaniu dróg ze Skierniewic do Tomaszowa i z Brzezin do Rawy, skąd wyprowadza na autostradę Śląsk – Warszawa, choć przebiega tu i kolejka wąskotorowa z Białej do Rogowa, a więc wyprowadzająca na europejski szlak warszawsko-wiedeński, w planach perspektywicznych dawne miasteczko zostało zepchnięte do roli targowiska i kilku punktów usługowych dla rolniczego mikroregionu, rezerwy siły roboczej dla Rawy i Brzezin, Tomaszowa, Skierniewic i Łodzi.

Po utracie praw miejskich w 1869 r., Jeżów przez kilka dziesięcioleci na różny sposób konserwował miejskie cechy wyodrębniające go z rolniczego otoczenia. Między innymi różniły go cechy fonetyczne i zasób leksykalny nietożsame z graniczącymi tu gwarami mazowieckimi i wielkopolskimi, bliższe języka ogólnopolskiego, w którym łacińskich zapożyczeń było znacznie więcej. Obecne zatarcie, również przez szkołę, ale głównie przez społeczne warunki życia, dawniej pielęgnowanych różnic między miasteczkiem i wiejskim otoczeniem, spowodowało, że od początkowego zapisu przyśpiewek za pomocą magnetofonu trzeba było odstąpić, by za cenę wierności wobec drugorzędnych cech zapisu nie popaść w kłopotliwsze do usunięcia błędy narzucone informatorom przez środek zapisu. Zachowano cechy gwarowe tam tylko, gdzie sami informatorzy uważali za stosowne je zaakcentować.

Inwentaryzację przyśpiewek przeprowadzono w 1979/80 r. i objęła ona Jeżów, Taurów, Popień i Wolę Łokotową, jakkolwiek z racji zawodu informatorów niewyłączone są wtręty z innych sąsiednich wsi. Główną egzekutorką zapisu przyśpiewek była Urszula Mularczyk, od kilku lat dopiero w Jeżowie nauczycielka Zbiorczej Szkoły Gminnej. Informatorami jej było kilka osób. Na czele wymienić należy urodzoną w Jeżowie (1912 r.) i tu mającą 6 ha ziemi Marię Sędkowską. Ukończyła ona w okresie międzywojennym siedem klas szkoły powszechnej i 11-miesięczny kurs rolniczy. Od 20 lat jest przewodniczącą KGW w Jeżowie, bierze czynny udział w działalności SOP i SKR, której była wiceprezeską. Dużo czyta i pisze. Łatwość pióra zyskała jej miano poetki ludowej. Przez 30 lat bywała na różnych weselach, najczęściej kucharką. W życiu codziennym posługuje się językiem literackim, ale potrafi przechodzić na gwarę. Sabina Zalewska, druga informatorka, (ur. 1952 r.), pracowała swego czasu jako nauczycielka w

Taurowie, obecnie jest nauczycielką w Rewicy. Utrzymuje liczne kontakty z mieszkańcami wsi i często bywa starszą druhną na weselach. Swe przyśpiewki zdobyła od mieszkańców okolicznych wsi, często spisując je na weselach. Wreszcie ostatni informator: Klemens Piotrowski, od urodzenia mieszkający w Jeżowie, nauczyciel Zbiorczej Szkoły Gminnej. Prowadzi zespół, który grywa na weselach, pogrzebach oraz w czasie licznych uroczystości.

W dokonanym zapisie przyśpiewek weselnych nie chodziło o docieczenie ich sensu w obrzędzie weselnym, co przede wszystkim interesuje etnografów. Pozostawiono wprawdzie ugrupowanie przyśpiewek według nadawców i adresatów, ale bez przywiązywania do tego szczególnej wagi. Zależało natomiast na zebraniu z określonego obszaru możliwie całego kursującego zasobu prymarnych w języku twórców artystycznych, podstawowych artefaktów, aby wyjść poza ogólniki, przy których pomocy dotąd charakteryzowano literacką sztukę ludową. Pod tym względem zresztą typ zebranego materiału wydaje się więcej obiecujący niż istniejący i uporządkowany, dający się porównać, materiał paremiologiczny.

Jakkolwiek dokonana próba posiada niedostatki, szczególnie, że odnosi się do meliki, zachęca do rozleglejszych i systematycznie przeprowadzonych badań, pozwalających na wyznaczenie różnego charakteru izogłos dokładniej nas orientujących w sposobach ludowego gospodarowania materiałem językowym w celu uzyskania określonego efektu. Że czas jest po temu najwyższy, nie ulega wątpliwości. Za kilka lat nie będzie już czego zapisywać, jeśli twory omawianego typu twórczości ludowej nie przejdą z fazy ustnej w fazę pisaną dzięki staraniu nauczycielki i poetki ludowej.

## PRZYŚPIEWKI WESELNE

### I. Przyśpiewki skierowane do panny młodej

1. Z wysokiej górceczki leciały gąseczki,  
Zbieraj, Aniu, piórka, będą poduszeczki.
2. Nie wpuszczaj, Aniu, Janka pod pierzynę,  
Zanim nie pokłęczy przy łożku godzinę.
3. Haneczko, Haneczko, cóżeś narobiła?  
Samaś za mąż wyszła, mnie żeś zostawiła.
4. W moim ogródeczku czarna kura grzebie,  
Na Hani weselu tak, jak na pogrzebie.
5. Chwaliłaś się Haniu, że ty będziesz panią,  
A ty będziesz w Skierniewicach handlowała banią.
6. Myślałaś se, Aniu, że ci będzie lepiej,  
Jak ci ten twój Jasio parę pięści wlepi.

7. Oj, miałaś ty, Haniu, kawalerów tyle,  
Teraz wyszłaś za męża, to cię każdy minie.
8. Widziałaś ty, Aniu, czegoś doczekała:  
Młodego kochałaś, starego dostałaś.  
– podała M. Sędkowska
9. A spojrzysz ty, Krysiu, na obraz Maryi,  
Bo dostałaś męża z dobrej rodziny <sup>1</sup>.
10. Wyszłaś, Kasiu, za starego,  
Ni żadnej uciechy,  
Przysuniesz się do niego,  
Jak do starej strzechy.
11. Usiadłaś ty, Kasiu, oj, nie na tym rogu,  
Ażebyś ty miała czworo dzieci w roku.
12. Głupiaś ty, Kasiu, głupiaś ty jak owca,  
Żadna go nie chciała, tyś za niego poszła.
13. Nie będziesz, Kasiu, a i po wsi latać,  
Usiądziesz na progu, będziesz portki łątać.
14. Pada deszczyk, pada, na kamieniu ślisko,  
Już ci się zmieniło, Kasiuniu, nazwisko.
15. Nasza pani młoda z bogatej rodziny,  
Usiadła za stołem jak żaba na dyni.
16. Wisi jabłko, wisi, aż się gałąź zwija,  
Nieraz żeś, ty, Kasiu, oj, z Janka zadrwiła.  
Nieraz żeś zakpiła, nie myślałaś sobie,  
A że się ten Janek, oj, dostanie tobie.
17. Nie będę ci, Józka, już dłużej śpiewała,  
Bo byś się tym śpiewem na mnie pogniewała.
18. Zależę ty, Józka, swemu panu oczy,  
Ażeby ci nie wymawiał pod pierzyną w nocy.  
– podała S. Zalewska

---

<sup>1</sup> Pierwotnie było: familiji, co się dziś odczuwa jako przestarzałe.

19. Prosiłaś się mamy, żeby cię wydała,  
Jeszcze ty na Janka będziesz narzekała.
20. Siedziałybyś, Zosiu, jeszcze cztery lata,  
Żeby ci nie dali cztery morgi tata.  
Cztery morgi tata, teściowa pierzynę,  
Jeszcze byś siedziała całą piątą zimę.
21. Porachuj se, Zosiu, wszystkie dziury w dachu,  
Tyle będziesz miała w pierwszą nockę strachu.  
Rachuje, rachuje, nie może zrachować,  
Musisz ty jej, Jasiu, pierwszą noc darować.  
Pierwszą noc daruje, drugiej nie daruje,  
Bo by powiedziała, że jej nie szanuje.  
— podał K. Piotrowski

## II. Przyśpiewki skierowane do pana młodego

22. Rysiek się ożenił,  
Zaraz się odmienił.  
Berecik na ucho,  
Bo boli go brzucho.
23. Przy studni, przy kubie  
Bawią się dwa wróble.  
Idzie Rysiek i płacze:  
Co robita smarkacze?
24. A bo ten pan młody to wcale nie słyszy,  
Bo poleciał za młodą do stodoły łapać myszy.  
— podała M. Sędkowska
25. Nie będziesz się Jasiu koło pieca smolił  
Wejdiesz pod pierzynę, bo ci ksiądz pozwolił.
26. Młody z panną młodą tak sobie szeptali:  
My to tylko oba będziemy się kochali.  
— podał K. Piotrowski

## III. Przyśpiewki skierowane do matki

27. Kwiateczki, goździki wędrują po niebie,  
Już ona, mamusiu, nie wróci do ciebie.

28. Gospodyni tego domu  
Dała córkę, nie wie komu.  
Dała córkę takiej gapie,  
Co mu ciągle z nosa kapie.
29. Chowalaś ją, matuś, jak pszeniczne ziarno,  
A teraz oddałaś ją Jasiowi darmo.
30. Śpiewałabym sobie, śpiewała, śpiewała,  
Żeby mi mamusia robić nie kazała.
31. Ty moja córeczko, nic ci nie pomoże,  
Ty sobie zaśpiewaj, ja ci robić każe.  
– podała M. Sędkowska

#### IV. Przyśpiewki skierowane do gospodarzy

32. Chciało wam się, chciało zięcia bogatego,  
Będziecie wy teraz parobkami jego.
33. U Białkowskich w sieni  
Trawka się zieleni.  
Trzeba trawkę zerznąć,  
Bo nam Anię wzięni.  
Bo już Anię wzięni,  
Ale Wojtek siedzi.  
U Białkowskich w sieni  
Znowu się zieleni.  
– podała M. Sędkowska
34. Gdzie jadę, to jadę okna malowane,  
Przyjechałam do Jeżowa – gaciami zatkane.
35. Byłam na weselu i na poprawinach,  
A jeszcze mam nadzieję, że będę na chrzcinach.  
– podała S. Zalewska

#### V. Przyśpiewka skierowana do teścia

36. U mojego teścia  
Jest morgów dwadzieścia,

Dwa ogiery,  
No i biedy do cholery.

– podała M. Sędkowska

#### VI. Przyśpiewki skierowane do muzykantów

37. Piją kaczkę wodę, gołąbeczki rosę,  
Zagrajcie, muzykanci, ja was o to proszę.

38. Skąd te muzykanty? Pewno spod Pilicy,  
Jeden nie ma spodni, drugi nogawicy.

39. Jest kapela, co rolników rozwesela,  
W niej to są różne zwierzęta,  
Kaźde z nich ma instrumenta.

– podała M. Sędkowska

40. Harmonisto, bądź ty w niebie,  
A skrzypczki koło ciebie,  
Bębenista trochę dalej,  
Bo za głośno w bęben wali <sup>2</sup>.

41. Zagrajże mi, zagraj, muzykancie, ładnie,  
A jak ci zaśpiewam, to ci czapka spadnie.

42. Oj, jak ja idę w pole,  
Kolecka mnie kole,  
A jak usłysze granie,  
To i kolecka ustanie.

43. Nikogo nie kocham, tylko muzykanta  
A bo ma perkusję z samego brylanta.

44. Okrągłutkie niebo, nigdzie nie ma kanta,  
Rzucę urzędnika, wezmę muzykanta.

45. Wszędzie orkiestr pełno jak szeroka Polska,  
Żadna tak nie zagra jak nasza jeżowska.

– podał K. Piotrowski

---

<sup>2</sup> Przyśpiewka w podobnej wersji znana jest w Łaznowie. Patrz: J. P. D e k o w s k i, *Współczesne wesele łaznowskie*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”. Seria Etnograficzna 1965. nr 9, s. 130

VII. Przyśpiewka skierowana  
do rodziców chrzestnych

46. Chrześni, moi chrześni,  
Co mnie do chrztu nieśli,  
Sami wódkę pili  
I mnie nauczyli <sup>3</sup>.

VIII. Druhny i goście między sobą śpiewają

47. Sama ja se, sama pomiędzy chłopcami  
Jak czerwona wiśnia pomiędzy liśćmi.
48. Śpiewam ja ci, śpiewam, śpiewa moja buzia.  
Wyśpiewałam sobie kochaneczka Józia.
49. Dana moja, dana, jeszcze raz da dana,  
W takim młodym wieku muszę robić sama.  
W takim młodym wieku i w takiej młodości  
Muszę robić sama do samej starości.
50. Śniło mi się, śniło przed samym świtaniem,  
Najlepszy kochanek przed pocałowaniem.
51. Kalina, malina nie sama opadła,  
Tylko ją dziewczyna z chłopcami objadła.
52. Nie sama, nie sama kalinę łamałam.  
Chłopcy ją łamali, ja ją przyginałam.
53. Nie śpiewaj, nie śpiewaj, bo to wcale nie tak <sup>4</sup>,  
Broda ci się trzęsie jak dziurawy przetak.
54. Przeleciała myszka przez cztery klepiska,  
Jak nie umiesz śpiewać, nie otwieraj pyska <sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Przyśpiewka znana jest w Łaznowie. Por.: M. J a s t r z ę b s k a, *Zwyczaj i wierzenia łaznowskie*, *op. cit.*, s. 151. Przyśpiewka funkcjonuje jako chrzciniowa.

<sup>4</sup> Znają przyśpiewkę podobną w łowickim i dawnym powiecie rawskim. Por.: H. Ś w i ą t k o w s k i, *Dawne wesele łowickie*, „Literatura Ludowa”, 1961, nr 1-2, s. 50 oraz V. K r a w c z y k, *Rekonosans folklorystyczny w powiecie rawskim*, „Prace Polonistyczne”, S. XXV (1969), s. 77.

<sup>5</sup> Przyśpiewka podobna znana jest w Łaznowie i dawnym powiecie rawskim. Patrz: J. P. D e k o w s k i, *op. cit.*, s. 121 oraz U. K r a w c z y k, *op. cit.*, s. 82.



55. Nie śpiewaj, nie śpiewaj ty stary klekocie,  
Bo ci tak wychodzi, jak kijem po płocie.
56. Nie będę ja śpiewać, nie będę się męczyć,  
Tyle jest druhenek, mogą mnie wyręczyć.
57. Druhną być. druhną być, druhną się nazywać,  
Co po takiej druhnie, co nie umie śpiewać?
58. Te nasze chłopaki to nic nie śpiewają.  
Za stołami siedzą i kaszankę jedzą.
59. Szalała, szalała rybeczka za wodą  
I ja też szalałam chłopaku za tobą.
60. Kocham cię, chłopaku, ale ci się wstydzę,  
Bo ja w twoich oczach kochania nie widzę.
61. Nie mam nic, nic nie mam, niczego nie żądam,  
Mam ja kochaneczka, na niego spoglądam.
62. W Krakowie na wieży, w Warszawie na zamku.  
To czarny garnitur na moim kochanku.  
Ładny mój družbeczka i ubranie na nim,  
Wszystkie druhenczki spoglądają za nim.
63. Czerwone jabłuszko tuliło się pod łóżko,  
Za ładnym družbeczką śmieje się serduszko.
64. Mam ja družbeczkę, mam ja ładnego,  
Ale nie dostałam cukierka od niego.
65. A ten starszy družba wysokiego czoła  
Usiadł młodym na wóz, poobcinał koła.
66. Starszy družba elegancik,  
Bo ma spodnie w drobny kancik  
I buciki lakierowe,  
Starszy družba honorowy.
67. W polu grusza, w polu, ładnego koloru,  
Kocham cię, družbeczko, tylko dla honoru.
68. Stań se, ty chłopoku, przed suchą topolą,  
Jak topól zakwitnie, ożenię się z tobą.

69. Radzą chłopcy, radzą, że mnie odprowadzą,  
Ja ich się nie boję, bo mi nie poradzą.
70. Obie my na wodzie, obie my za wodą,  
Obie koleżanki jesteście za sobą.
71. Poszły druhnny na orzechy,  
Wzięły družbę do pociechy,  
Ale družba nie miał siły  
I go druhnny udusiły <sup>6</sup>.
72. Siedzi Rysiek na stodole,  
A słoma go w tyłek kole.  
Przypatrza się wszyscy święci,  
Jak ten Rysiek tyłkiem kręci.
73. Druhną być, druhną być, ale wiedzieć jaką,  
Żeby na weselu, a nie zostać gapą.
74. Nie będę śpiewała, żebym ochrapiała.  
Bo by mnie mamusia w domu nie poznała.  
— podała M. Śędkowska
75. A wyleciał dymek z czarnego komina,  
Jeszcze nie śpiewały druhnny z Białynina.
76. Śpiewałam, śpiewałam, żeście nie słyszeli,  
Bo żeście z druhnami w stodole siedzieli.
77. Śpiewajcie druhunki i małe, i duże  
Niech się rozweseli u Dudy podwórze.
78. Oj, śpiewałabym ja, śpiewała do rana,  
Śpieszę się do domu, czeka na mnie mama.
79. Przeleciała myszka przez cztery klepiska,  
Modlińskie dziewuchy nie otworzą pyska <sup>7</sup>.
80. Moja mama powiedziała, żebym dużo nie śpiewała,  
Bo kto dużo wyśpiewuje, to za mało potańcuje.

---

<sup>6</sup> Por.: J. D u e r r-D u r s k i. *Krakowiaki*. „Prace Polonistyczne”. S. XXV (1969). s. 39.

<sup>7</sup> Por. jedna z poprzednich przyśpiewek – poz. 54.

81. Nie będę śpiewała, nie będę się darła,  
Bom se nie kupiła na odpuszczenie garła.
82. Moja buzia papierowa,  
Jak się podrze, będzie nowa  
Wasze buzie ze psiej skóry,  
Jak się podra, będą dziury.
83. Jak tam zaśpiewałam, to się nie przejmuję,  
Wezmę z michy kawał kichy i sobie skosztuję.
84. Ja sobie zaśpiewam, choć mi nie pasuje,  
Jak szczekanie twoje słyszę, to mnie w boku kłuje.
85. Śpiewam ja wam, śpiewam,  
Ale nuty nie mam.  
Wyleciała nuta  
Z dziurawego buta,  
Wyleciała dziurą,  
Ale nie wiem którą.
86. A jak wam zaśpiewam i przytupnę nogą,  
Zobaczycie chłopcy, że wam się spodobam.
87. Nie śmieJCie się, goście, a żem się zmyliła,  
Przecież na piosenki szkoły nie skończyłam.
88. Nie na to wam śpiewam, żebyście słuchali,  
Smutne moje serce niech się rozweseli.
89. Możesz sobie śpiewać, nic mnie to nie wzrusza,  
Tylko trochę ciszej, bo mi brzęczy w uszach.
90. Nie śpiewaj, nie śpiewaj, nie otwieraj gęby,  
Bo ci pozachodził placek między zęby.
91. Nie śpiewaj, nie śpiewaj, nie rozdieraj gęby,  
Jak złapę kamienia, wybije ci zęby.
92. Nie śpiewaj, chłopino, a bo ja się smucę,  
Jego odprowadzę, a do ciebie wrócę.
93. Śpiewa Tadek, śpiewa, ale się już zmęczył,  
Ady się ogląda, aby go wyręczyć.

94. Śpiewaj sobie, śpiewaj, ja ci nie poradzę,  
Idzie świnia drogą, to cię na nią wsadzę.
95. Nie śpiewaj, nie śpiewaj, nie otwieraj buzi,  
A tylko siądź w kącie przy swojej mamusi.
96. Usiadła za stołem taka wielka dama,  
Proszę mi nie śpiewać, zaśpiewam se sama.  
A te nasze druhny to się wywyższają,  
Ale do śpiewania to głosu nie mają.
97. Gdzieżeś się, druhenko, piosenek uczyła,  
Chyba cały roczek na studiach żeś była?
98. Pada deszczyk, pada, drobne strączki rosi,  
Pogniewałam chłopca, któż mi go przeprosi?
99. Chodziłam po sadzie i zbierałam liście,  
Wszystkich chłopców kocham, a o jednym myślę.
100. Czerwone jabłuszko, połowa białego,  
Dopiero początek kochania mojego.
101. Mam družebeczkę, mam ładnego,  
On mnie kocha, a ja jego,  
Tylko to się nam odmieni,  
Że się ze mną nie ożeni.
102. Tatareczkę rznąła, tak sobie mówiła,  
Jak tatarkę zerzną, będę się żeniła.  
Tatareczkę zasiał, tatareczka będzie,  
Zapowiedzi wyszły, wesela nie będzie.
103. Chodziłam se koło rzyczki,  
Pogubiłam koraliczki,  
Żeby mi je miły znalazł,  
Dałabym mu buzi zaraz.
104. Dałabym ci, dała, co mam na pamięci,  
Ale mama powiedziała, że aż ksiądz poświęci.
105. Świeci miesiąc, świeci, gwiazdy pomagają,  
Te moje oczęta kochania nie znają.

- Znają one, znają, tylko tak udają,  
Bo same nie wiedzą, kogo kochać mają.
106. Piła ja bym, piła, żeby co dobrego,  
Kochała, ścisnęła chłopaka ładnego.
107. W polu ogródeczek ogrodzony zieleń,  
Ożeńże mnie, Boże, z ładnym kawalerem.
108. Żeby ja wiedziała, który moim będzie,  
To jego mamę uważałabym wszędzie.
109. Jeszcze żem nie była na takim weselu,  
Dostałam družbeczkę jak makówkę w ziele.
110. Starszy družba ukradł banie,  
Kupił sobie spodnie za nie,  
A i tak się prezentuje,  
Bo go tanio to kosztuje.
111. Te nasze družbeczki to tak o nas stoją,  
Kiełbasą napasą, gorzałą napoją.
112. Te nasze družbeczki najadły się siczki,  
Gorzały popiją, a potem się biją.
113. Dudni woda, dudni, po kamieniu mruć,  
Można kupić družbę za ogonek suczy,  
Za ogonek suczy, za cielęcą nogę,  
Przypatrzta się, ludzie, jakie družby drogie.
114. Nie ma ci to, nie ma jak starszemu družbie,  
Pójdzie do komory, kawał placka urwie,  
Kawał placka urwie i kawał czarnego,  
Idź ty, starsza druhnno, przypatrz się na niego.
115. Družba, mój ty družba, jaka z ciebie służba?  
Trzeba druhnne zafundować i ją w buzię pocałować.
116. Nie żałuj, nie żałuj na te cukiereczki,  
Ja nie żałowałam kwiatka i chusteczki.
117. Myślisz ty, družbeczko, że ja patrzę na cię,  
Portki masz podarte i widać ci gacie.

118. A ten mój družbeczka ma ładne ubranie,  
Tylko nie wiem, jak mu mówić, czy družbo, czy panie <sup>8</sup>.
119. Dobra była, dobra gorzałeczka z winkiem,  
Jak chłopcy popijali pod moim okinkiem.
120. Drepcze konik, drepcze, do stajenki nie chce,  
Żeby do dziewczyny, poleciałby jeszcze.
121. Starszą druhną jesteś, bo żeś się wmagąła,  
Bo żeś przed weselem cztery kury dała.
122. Wesele, wesele, ale tylko dwa dni,  
Żeby było cały tydzień, to byłoby ładni.  
Żeby było cały tydzień, do samej niedzieli,  
To by ludzie powiedzieli, że wesele mieli.
123. Powiadają ludzie, że ja minióweczka,  
Kiej ja mam się nie miniować, jak mam kochaneczka.
124. Wczoraj był wieczór, dzisiaj wieczóreczek,  
Wczoraj był kochanek, dzisiaj kochaneczek.
125. Ładny jest domeczek, ładny budynekzek,  
Ładna jest mamusia i ładny syneczek.
126. Dziwiają się ludzie, dziwiają się panie,  
Ale, że w ty Modle to chłopaki tanie.
127. Kochałam jednego, nic mi się nie stało,  
Będę kochać więcej, bo jednego mało.
128. Kto sieje, groch sieje, ja kapustę sadzę,  
Któs kocha jednego, ja siedmiu poradzę.
129. Ciebie kocha jeden, jeszcze byle jaki,  
Mnie cztery tysiące, same jedynaki.
130. Wybierałeś Stasię, aleś sobie wybroł,  
Postawisz w stodole, będziesz miał straszdyło.

---

<sup>8</sup> Przyśpiewka podobna znana jest w Łaznowie. Zob.: J. P. D e k o w s k i, *op. cit.*, s. 121.

131. Chałupina niska, chłop kobitę ściska,  
I my tak będziemy, jak się pobierzemy.
132. Ile liter napisane na białej karteczce,  
Tyle szczęścia i miłości w każdej panienczce.
133. Obieśmy drухenki, obieśmy nieduże,  
Obie wyglądamy jak w ogrodzie róże.  
Obieśmy drухenki, obieśmy jednakie,  
Daleko poszukać, żeby były takie.
134. Usmolona ławka w sieni się złamała.  
Złamała ją Ania jak z Ryśkiem siedziała.  
Żeby się ta ławka jak najprędzej zrosła,  
Żeby nasza Ania za Rysieczkiem poszła.
135. Czemu družby nie śpiewata,  
Czy olszowe pyski mota,  
Czy olszowe, czy drewniane,  
Czy na kłódki zamykane?<sup>9</sup>
136. Druhny już śpiewają, a družbów nie słyhać,  
Suche lato było, musiały wyzdychać.
137. Nasze buzie papierowe,  
Do śpiewania są gotowe,  
Wasze pyski z gęszej skóry,  
Jak się podrą – będą dziury.
138. W dolinie, przy młynie żabka se rechoce,  
Wolę słyhać żaby, niż ciebie, klekocie.
139. Chwaliłaś się nieraz, że masz głos wspaniały,  
Od ciebie by lepiej gołąbki gruchały.
140. Nie śpiwej, nie śpiwej, ty stary rowerze,  
Bo na twoje śpiwanie cholera mnie bierze.

---

<sup>9</sup> Przyspiewka znana jest w łowickim, już w Słupi odległej o 5 km od Jeżowa, zna ją też Świątkowski, *op. cit.*, s. 50, znają ją również w dawnym powiecie rawskim, gdzie zanotowała ją V. Krawczyk, *op. cit.*, s. 77.

141. Nie śpiwej, nie śpiwej, bo mi to już zbrzydło,  
Masz brudny kołnierzyk, chodź, dam ci na mydło.
142. Nie śpiwej, nie śpiwej piosenki dwa razy,  
Połóż na patelni, to ci się przysmaży <sup>10</sup>.
143. Nie śpiwej, nie śpiwej i mi nie pomagaj,  
Weź kota za ogon i sobie pomachaj.
144. Nie śpiwej, nie śpiwej, to nie twoja głowa,  
Otworzyłaś gębę jak ta stara krowa.
145. Nie śpiwej, nie śpiwej, bo ci tak nieładnie,  
Siedziałbyś za piecem, usmolony diable.
146. Nie śpiwej, nie śpiwej, ty stara armato,  
A boś się wyśpiewała za krowami w lato.
147. Nie śpiwej, nie śpiwej, bo tu nie ma komu,  
Weź łachy pod pachy, uciekaj do domu.
148. Nie śpiwej, nie śpiwej, bo ja się nie boję,  
Wezmę wiadereczko, pójdę cię wydoję.
149. Nie śpiwej, nie śpiwej, nie psuj sobie garła,  
Bo ludzie powiedzą, żeś się nie nażarła.
150. Nie śpiwej, nie śpiwej, niech ci się nie zdaje,  
Głowa ci się trzęsie jak to bycze jaje.
151. Nie śpiwej piosenek tych samych sto razy,  
Usiądź tyłkiem na piecyku, niech ci się podsmaży <sup>11</sup>.
152. Nie śpiwej, nie śpiwej, boś się naśpiewała,  
Wypij se jednego, będziesz humor miała.
153. Nie śpiwej, nie śpiwej, nie rób głupiej miny,  
Bo się tak dorwałaś, jak świnia do gliny <sup>12</sup>.
154. Nie śpiwej, nie śpiwej, nie zdzieraj se gardła,  
Lepiej byś z talerza wszystkie kluski zjadła <sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Zob. jedną z następnych, por. poz. 151.

<sup>11</sup> Por. z wyróżnioną poprzednio, zob. poz. 142.

<sup>12</sup> Twórca wykorzystał tu przysłowiowy zwrot.

<sup>13</sup> Eufemizm, powinno być: zżarła.



155. Nie śpiwej, nie śpiwej, boś się naśpiewała,  
A utrzyj se nosa, boś się usmarkała <sup>14</sup>.
156. Jak się usmarkałam, utrę se chusteczką.  
A ty sobie utrzyj usmoloną kiecką.
157. Jak się usmarkałam, mam chusteczkę w kieszeni,  
Tyś się usmarkała, aż ci się zieleni.
158. Nie będę już śpiewać, bo mnie boli głowa.  
Teraz niech zaśpiewa drухenka Zenkowa.
159. W sieni dół, w sieni dół, przed sienią górceczka,  
Nikt tak nie zaśpiewa jak ta Wolónecka.
160. Moi mili ludzie jeszczem nie zgłupiała.  
Ażebym się z wami prześpiewywać miała.
161. A być starszą drухną, pyska nie otworzyć.  
Lepiej taką drухnę do pługa założyć.  
Do pługa założyć, batem pochlastywać.  
Lepiej taką drухnę starszą nie nazywać.
162. Drobnny groch, drobnny groch, bom go drobno siała,  
Ładny mój družbeczka, bom takiego chciała.
163. Drobnny groch, drobnny groch, tatarka drobniejsza,  
Ładny mój družbeczka, jo jeszcze ładniejsza.
164. Drobnny groch, drobnny groch, drobne strączki na nim,  
Ładny mój družbeczek i mi dobrze za nim.
165. Dostałam družbeczkę takiego gałgana.  
Nie kupił cukierków, kupię sobie sama.
166. Przypatrzta się wszystkie ludzie i wy wszyscy święci,  
Jak się panna młoda i pan młody za stołami kręci.
167. Czy cię mrówka ugryzła, czy cię szpilka kłuje,  
Młodemu się spać zachciało, młoda podstruguje.
168. Słuchaj, Janek, czyś kąpany w wodzie?  
Widzisz, że się goście bawią, stoisz na przeszkodzie.

---

<sup>14</sup> Por.: V. K r a w c z y k. *op. cit.*, s. 82.

169. Martwili się ludzie o moje wydanie,  
A mnie się na końcu najlepszy zostanie.
170. Moi mili goście, proszę się nie gniewać,  
Bo to na weselu można różnie śpiewać.
171. Wesoła piosenka ludzi rozwesela,  
A ja młoda, młodziusienka nie mam przyjaciela.
172. Prosili mnie, prosili na baranie dudy,  
Pani młoda ładna, a pan młody chudy.
173. Pod miedzą, pod miedzą dwa króliki siedzą,  
Te biedne się żenią, a bogate siedzą.  
Te biedne się żenią, bo Boga prosiły,  
A bogate siedzą, bo się humorzyły.
174. Oj, umie ja, umie, oj ładnie tańcować,  
Jeszcze ja nie umie chłopca pocałować.
175. Wesele, wesele, ale nie każdemu,  
Tylko pannie młodej i panu młodemu <sup>15</sup>.
176. Nic nie mam, nic nie mam i o nic nie stoję,  
Tylko to, co kocham, żeby było moje.
177. Szumi bór, szumi bór, gałązki chrobocą,  
Niech się bałamuty o mnie nie chłopocą,  
Niech się zachłopoce, ale tylko jeden,  
Będzie tyle znaczyć, co ich wszystkich siedem.
178. A bo teraz taka moda, o mój Jezu drogi!  
Przed weselem by kochał, po weselu w nogi.
179. Niech to diabli wezmą tą terajszą modę,  
Jeden się ożenił, siedmiu ma wygodę.
180. I mnie się ta moda bardzo podobała,  
Żebym tylko mogła, siedmiu bym kochała.
181. Żebym jo ci siedziół jak piórko w pierzynie,  
A wiedziałbym sekrety o każdej dziewczynie.

---

<sup>15</sup> *Tamże*, s. 77.

182. Byłem na weselu i z wesela idę,  
A jak mnie zaprosicie, już więcej nie przyjdę.

– podała S. Zalewska

#### IX. Druhny przyśpiewują do chłopaków

183. Wy, wolskie chłopoki, każcie sobie zagrać,  
Tylko se czupryn nie dajcie potargać.
184. W moim ogródeczku czarny kogut pieje,  
Jeżowskie chłopaki to same złodzieje.  
Jeżowskie chłopaki urody nie mają,  
A jak jedzie wesele, płoty podpirają.
185. Czerwone jabłuszko, czerwone, borowe,  
Ładne te chłopaki, ale honorowe.
186. Ładnyś ty, chłopoku, ładnyś i urodny,  
Uszy masz kapłate, do świniś podobny.
187. Ładnyś ty, chłopoku, ładne twoje minki,  
Tylko cię zabija majątek malińki.
188. Ładnyś ty, chłopoku, jo ci tak rozrządę,  
Łożyń się ze świnią, będziesz miał pieniądze.
189. Kochałam jednego, było ludziom zazdrość,  
Będę kochać siedmiu, będę robić na złość.
190. Nikt nie wie i nie będzie wiedział,  
Jakie mi słóweczka kochanek powiedział.
191. Nikt nie wie, nikt nie wie i nie będzie wiedział,  
Za co mój kochanek we więzieniu siedział,  
Nie siedział za karę, ani też za świnię,  
Tylko za wianeczek, co ukradł dziewczynie.

– podała M. Sędkowska

192. W sadeczku nad wodą gałązki się chwiewają,  
Do ładnego chłopca oczka mi się śmieją.
193. Czerwone jabłuszko w środku robak toczy,  
Fałszywyś ty, chłopaku, to ci powiem w oczy.

194. Leci ptaszek górą, białe piórko sadzi,  
Kto ze mną tańczy, niech mnie odprowadzi.
195. Lecą ptaszki górą, białe piórka gubią,  
Moje jasne oczka ładnych chłopców lubią.

— podała S. Zalewska

#### X. Przyśpiewki o druhnach

196. Chodziła po polu, boróweczki jadła,  
Chciała być rumiana, jeszcze gorzy zbladła.
197. Ni ma ci to, ni ma jak ta woloczanka,  
Chusteczka na szyi, chodzi jak szlachcianka.
198. Kary koń, kary koń, wstążeczka jedwabna,  
Czy mała, czy duża — woluneczka ładna.
199. Kary koń, kary koń, a kobyła gniada,  
Która panna ładna, niech na niego wsiada.

— podała M. Sędkowska

#### XI. Kobiety o swoich mężach

200. Starego dziada mam, wysłę go na bedki,  
Jak się dziad przeleci, będzie w tyłku letki.
201. Siedzi wrona w życie i wystawia łapę,  
Biada tej kobiecie, co ma chłopa gapę.
202. Na garbatej wierzbie skakały se żaby,  
Jak żeś dziadu żonaty, pilnuj swojej baby.
203. Żeby ja wiedziała, gdzie mój stary pije,  
To bym mu zaniosała w cebrzyku pomyje.  
W cebrzyku pomyje, w przetaku otręby,  
Żeby sobie przetarł po gorzale zęby <sup>16</sup>.

---

<sup>16</sup> *Tamże*, s. 81. Destrukt obszerniejszej piosenki, znanej na rozleglejszym obszarze kraju. Por.: J. P. D e k o w s k i, i A. S z r a m, *Folklor ziemi łódzkiej* opr., WKC. Warszawa 1978, którzy zanotowali ją w Wieluniu.